

Sygn. akt: IX C 2214/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Opolu IX Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Rafał Ratajczak
Protokolant:	protokolant Marta Czujko

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r. na rozprawie w O. sprawy

z powództwa B. M. i A. M.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w O.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. na rzecz powódki A. M. tytułem odszkodowania kwotę 408,50 Euro (tytułem odszkodowania kwotę 408,50 Euro) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30.01.2014 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 1195,38 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych i 38/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.01.2014 r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. na rzecz powodów B. M. i A. M. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 2500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych i 00/100);

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. Zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. solidarnie na rzecz powodów B. M. i A. M. kwotę 1220,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IX C 2214/14

UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i B. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. kwoty 12.914,67 zł, w tym kwoty 2.914,67 zł tytułem odszkodowania za koszty poniesione w związku z niewłaściwą realizacją usługi turystycznej oraz po 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową. W uzasadnieniu wskazali, że zawarli z pozwaną umowę o świadczenie usług turystycznych, której przedmiotem był wyjazd turystyczny na K.. Zaznaczyli że w chwili zawarcia umowy powódka A. M. była w 7 miesiącu ciąży, a także iż przed wylotem na lotnisku spotkali się z przedstawicielem pozwanego, który nie zgłaszał on żadnych uwag co do stanu A. M., w szczególności nie wskazywał konieczności posiadania odpowiednich dokumentów (certyfikatu w jęz. angielskim, zaświadczenia od lekarza itp.) potwierdzających możliwość odbycia podróży lotniczej. Podali, że bez żadnych komplikacji zostali wpuszczeni na pokład i odbyli podróż do miejsca przeznaczenia, gdzie spędzili zaplanowany urlop, zaś problemy pojawiły się w podróży powrotnej. Powodowie wskazali, że po zajęciu miejsc w samolocie zostali poproszeni przez

przedstawiciela obsługi przewoźnika o przedstawienie certyfikatu wystawionego w języku angielskim przez lekarza ginekologa, który poświadczałby brak przeciwwskazań do odbycia podróży przez powódkę. Wobec braku takiego dokumentu zostali poinformowani, że nie mogą odbyć lotu oraz muszą opuścić pokład samolotu. Powodowie podkreślili, że przed wylotem z P. wykonali stosowne badania we własnym zakresie i lekarz ginekolog zezwolił powódce odbyć podróż lotniczą. Wskazali, że nie mogli pozwolić sobie na powrót w późniejszym terminie, ponieważ zostawili w kraju dwuletnią córkę, dla której zapewnili opiekę tylko na czas planowanej nieobecności w kraju, a także ze względu na zobowiązania zawodowe związane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Podali, że trakcie rozmów na pokładzie samolotu kontaktowali się z rezydentem, który wielokrotnie zapewniał ich że pracownicy linii lotniczej nie mają racji. Ostatecznie, po przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z Konsulem P. w G., opuścili pokład samolotu, a tym samym zostali zmuszeni do przymusowego przedłużenia pobytu. Zarzucili, że przybyły na lotnisko rezydent zaoferował im jedynie pomoc w zarezerwowaniu miejsca w hotelu oraz pomoc w uzyskaniu stosownego zaświadczenia, zaznaczając wyraźnie, że nie ma możliwości aby organizator wyjazdu pokrył dodatkowe koszty związane z przedłużeniem pobytu. Wskazali, że ponieśli dodatkowe koszty pobytu w hotelu, koszty dojazdu do ginekologa, koszty niezbędnego badania i wydania certyfikatu, związanego z tym wyjazdem wyżywienia, wykupienia w hotelu dodatkowego dostępu do internetu, a także wykonywania i odbierania połączeń telefonicznych w ramach roamingu. Ostatecznie, wylecieli z H. do P. w dniu 09.10.2013r., a lotniskiem docelowym były K., przy czym w przypadku planowego odlotu do kraju wylądowaliby w W., z czym związana była konieczność poniesienia dodatkowych kosztów transportu. Łączną wysokość kosztów poniesionych w związku z niewłaściwą realizacją usługi turystycznej określili, po przeliczeniu na polskie złote, na sumę 2.914,67 zł. Wskazali, że pozwana odmówiła spełnienia zgłoszonych po powrocie roszczeń. Powodowie zarzucili także, że pozwana nie poinformowała ich o tym aby przewoźnik wymagał posiadania przez kobiety w ciąży stosownego certyfikatu w języku angielskim, a jedyne wymogi z jakimi zostali zapoznani zawarte były w „Warunkach uczestnictwa w imprezach turystycznych” pozwanej z których nie wynika konieczność posiadania jakichkolwiek certyfikatów w języku obcym. Wskazali, że zamiast spokojnego powrotu zostali wplątani w bardzo stresującą, pełną napięcia sytuację, w której straszono ich użyciem sił porządkowych lotniska, zostali potraktowani prawie jak przestępcy, zaskoczeni całkowicie rozwojem wydarzeń. Dodali, że niespodziewany rozwój wypadków, podniesione głosy i krzyki oraz presja wywoływana przez załogę samolotu i pozostałych pasażerów sprawiły, że stres odczuwany przez powódkę był o wiele bardziej intensywny. Nadto na czas wyjazdu mieli przeznaczoną określoną sumę pieniędzy, którą zamierzali wydać, więc konieczność poniesienia dodatkowych, nieprzewidzianych kosztów wywoływała ich słuszne zdenerwowanie i uczucie niepewności albowiem w momencie opuszczenia pokładu samolotu nie wiedzieli, jak długo pozostaną poza granicami P. oraz w jaki sposób wrócą do kraju. Podnieśli, że to na pozwanej ciążył obowiązek poinformowania ich o wszelkich formalnościach związanych m. in. z przelotem, co znajduje odzwierciedlenie w art. 5 ust. 1 dyrektywy Rady z dnia 13.06.1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (90/314/EWG), którą Rzeczpospolita Polska implementowała, a której zapisy znajdują swoje odbicie w ustawie o usługach turystycznych. Zarzucili, że „zmarnowanie urlopu” w ich przypadku przybrało postać nie tylko problemów związanych z powrotem (dodatkowe koszty, rozłąka z dwuletnią córką i konieczność zapewnienia dodatkowej opieki nad dzieckiem etc.), ale także komplikacji w prowadzonej działalności gospodarczej, ponieważ zmuszeni byli koordynować działania swojej firmy na odległość.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności względem powodów z uwagi na fakt, że decyzja o zażądaniu od powódki stosownego dokumentu medycznego została podjęta przez kapitana statku powietrznego, który ma na pokładzie władzę niepodzielną, co winno być dla powodów okolicznością notoryjną. Decyzja kapitana nie była niezasadna, podjęta w celach szykany, czy też podyktowana innymi przesłankami niż bezpieczeństwo i zdrowie powódki, była ona bowiem zgodna z obowiązującymi regulacjami w zakresie zdrowia pasażerów i ich zdatości do lotu. Dodała nadto, że nie miała na decyzję żadnego wpływu, a tym samym nie ponosi jakiegokolwiek winy w tym zakresie, co stanowczo przemawia przeciwko obciążaniem jej obowiązkiem zapłaty za ewentualną krzywdę, lub poczucie zmarnowanego urlopu, który zresztą w jej ocenie zmarnowany nie był. Zakwestionowała również żądanie odszkodowania, albowiem to jedynie okoliczności leżące po stronie powódki i podjęte przez nią ryzyko podróży w stanie ciąży zadecydowały o tym że pozostała ona dłużej w G.. Zaprzeczyła również samej wysokości kwot częściowych wymienionych w pozwie, a w szczególności wydatków udokumentowanych nieimiennymi dokumentami w postaci paragonów jak i kosztów zakupu paliwa w kwocie

597,73 zł, jako zawyżonych i nieponiesionych, a także nie pozostawających w adekwatnym związku przyczynowym z jakimkolwiek bezprawnym zachowaniem pozwanej. Podała, że zapewniła powodowi świadczenie w pełni zgodne z umową, żadnej krzywdy im nie wyrządziła, wykorzystali oni swój urlop i w związku z tym pozwana nie ma żadnego obowiązku rekompensować im dłuższego pobytu z powodu ryzykownej decyzji podróży w zaawansowanej ciąży i decyzji kapitana statku o nieprzyjęciu powódki na pokład bez stosownego zaświadczenia.

W piśmie procesowym z dnia 30.11.2015 r. powodowie zmodyfikowali swoje roszczenie wnosząc o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz tytułem odszkodowania kwot 408,50 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.01.2014 r. oraz 1.195,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.01.2014 r. W pozostałym zakresie podtrzymali swoje żądanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. i B. M. zawarli z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. umowę o świadczenie usług turystycznych. Przewidywała ona tygodniowy pobyt wczasowy w hotelu (...) na K. w G., w terminie od 29.09.2013 r. do 06.10.2013 r. Wartość wycieczki ustalono łącznie na kwotę 4.918,00 zł. Zgodnie z umową zarówno wylot, jak i powrót miał nastąpić do W..

W warunkach uczestnictwa w imprezach turystycznych (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wskazało m. in., że uczestnik imprezy ponosi odpowiedzialność za to, czy on sam i jego bagaż spełniają warunki obowiązujące dla podróży samolotem, autokarem lub innym przewidzianym środkiem transportu, a także iż kobiety ciężarne w ósmym i dziewiątym miesiącu ciąży nie powinny podróżować samolotem bez uprzedniej konsultacji medycznej.

Dowody:

- dokumenty podróży nr (...), k. 18 akt;
- warunki uczestnictwa w imprezach turystycznych, k. 19 akt.

W dacie wylotu A. M. była w 7 miesiącu ciąży. Na kilka dni przed wylotem udała się do ginekologa celem przeprowadzenia badań i uzyskania informacji czy nie ma przeciwwskazań dla odbycia lotu. W wyniku przeprowadzonej konsultacji lekarz prowadzący ciążę zezwolił jej odbyć podróż. W podróż zabrali także kopię karty ciąży.

Na czas imprezy turystycznej A. M. i B. M. oddali pod opiekę jej rodzicom swoje pierwsze dziecko, 2 – letnią córkę. Aby się nią zająć dziadkowie wzięli urlop.

Z domu, z B. A. M. i B. M. na miejsce wylotu, do W., dotarli samochodem który tam pozostawili, zamierzając nim po powrocie wrócić do domu.

Na lotnisku przed wylotem spotkali się z przedstawicielem biura podróży, który nie zgłaszał żadnych uwag co do stanu powódki. Lot odbył się liniami czeskiego przewoźnika SmartWings ((...)), A. M. i B. M. bez żadnych problemów zostali wpuszczeni na pokład, odbyli podróż i spędzili swój urlop.

W dzień powrotu do domu, tj. 06.10.2013 r., stawili się na lotnisku, lecz gdy tylko zajęli miejsca w samolocie zostali poproszeni przez stewardesę o przedstawienie wystawionego przez lekarza ginekologa, w języku angielskim, certyfikatu mającego poświadczyć o braku przeciwwskazań do odbycia podróży przez A. M.. W przeciwnym wypadku nie może ona odbyć lotu. Wobec braku takiego zaświadczenia skontaktowali się oni z rezydentem, który początkowo zapewniał ich że wbrew twierdzeniom stewardesy mogą lecieć i aby nie opuszczali samolotu. W toku trwającej około 1,5 godziny wymiany zdań pomiędzy załogą samolotu oraz turystami nie doszło do porozumienia, a atmosfera na pokładzie stawała się coraz bardziej napięta. W międzyczasie, w kolejnej rozmowie telefonicznej, rezydent wskazał że jednak muszą opuścić samolot, skoro nie mają stosownych dokumentów. Podobne zdanie wyraził w rozmowie telefonicznej Konsul P. w G., który wskazał że w tej sytuacji pilot ma prawo do odmowy lotu. Ostatecznie obsługa

samolotu wskazała, że muszą opuścić samolot. Skutkiem tego zdarzenia A. M. i B. M. byli bardzo zdenerwowani i zestresowani że to oni są przyczyną opóźnienia w locie.

W tej sytuacji powodowie opuścili samolot. Powódka była tak roztrzęsiona całą sytuacją, że położyła się na ławce i zaczęła płakać. Z uwagi na konieczność uzyskania certyfikatu, a tym samym wizyty u ginekologa, A. M. i B. M. zmuszeni zostali pozostać w G.. Przybyły na lotnisko rezydent zaprowadził ich na postój taksówek i wskazali adres zarezerwowanego dla nich hotelu. Zaznaczył przy tym że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. nie ponosi odpowiedzialności za całe zaistniałe zdarzenie i że wszystkie koszty przedłużonego pobytu poniosą oni.

Dowody:

- kopia karty ciąży, k. 20 akt;
- zeznania świadka Z. M., k. 167 – 168 akt;
- zeznania świadka M. O., k. 245 akt;
- zeznania powoda B. M., k. 283 – 285 akt;
- zeznania powódki A. M., k. 292 – 293 akt.

Za przejazd z lotniska do hotelu A. M. i B. M. zapłacili 30 euro. W tej sytuacji, mając na uwadze koszty podróży do odległego o 60 km ginekologa, gdyż taki adres uzyskali od rezydentów, postanowili że wynajmą samochód. Z uwagi na fakt prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej, zmuszeni byli poinformować kontrahentów o przesunięciu terminu powrotu oraz o przełożeniu lub odwołaniu spotkań i spraw. Musieli także zawiadomić swoich bliskich, a w szczególności rodziców powódki że ich pobyt się przedłuży. W tym celu wykupili dodatkowy dostęp do internetu w hotelu, a także odbyli połączenia telefoniczne w ramach roamingu. Ponadto w związku z powyższym rodzice A. M. zmuszeni byli do przedłużenia swojego urlopu celem kontynuowania opieki nad wnuczką.

Nazajutrz, w dniu 07.10.2013 r., A. M. i B. M. wynajęli samochód za kwotę 60 euro i udali się do lekarza ginekologa, który wydał certyfikat zaświadczący o braku przeciwwskazań do odbycia przez powódkę lotu. Koszt wizyty lekarskiej, badań i wydania certyfikatu wyniósł 80 euro. Z uwagi na podróż, a tym samym brak możliwości spożycia posiłku w hotelu, powodowie zjedli obiad w miejscu placówki medycznej w której odbyto badania. Koszt obiadu, kawy i herbaty wyniósł łącznie 39,50 euro. Koszt usług telekomunikacyjnych, rozmów telefonicznych do kraju, wyniósł 162,15 zł.

Lot powrotny do P. zarezerwowali w najbliższym możliwym terminie, tj. w dniu 09.10.2013 r., przy czym był to przelot do K.. Była jeszcze możliwość powrotu klasą biznesową z przesiadką w A. jednak wiązało się to ze zbyt wysokimi kosztami. Natomiast w związku ze zmianą rezerwacji A. M. i B. M. zapłacili kwotę 400 zł.

Lot odbył się bez przeszkód, nikt nie pytał podróżnych o to czy posiadają uzyskany certyfikat.

Łączny koszt pobytu A. M. i B. M. w hotelu, w okresie od 06.10.2013 r. do 09.10.2013 r., wraz z wykupionym dostępem do internetu, zamknął się w kwocie 198 euro.

Z uwagi na fakt, że ich samochód pozostał w W., A. M. skontaktowała się ze swoją siostrą, aby ta przyjechała do nich z B. do K. a następnie udali się do W.. Koszt paliwa poniesiony w związku z tym wyniósł 597,73 zł. W oczekiwaniu na przybycie siostry powodowie zjedli w K. śniadanie za kwotę 35,50 zł.

Dowody:

- zmiana rezerwacji lotu, k. 17 akt;
- rachunek za przejazd taksówką wraz z tłumaczeniem k. 21, 87 akt;

- faktura za pobyt w hotelu wraz z tłumaczeniem, k. 22, 88 – 90 akt;
- faktura za badanie ginekologiczne wraz z tłumaczeniem, k. 23, 91 – 92 akt;
- umowa najmu pojazdu wraz z tłumaczeniem, k. 24, 93 – 98 akt;
- paragony wraz z tłumaczeniem, k. 25, 26, 99 i 100 akt;
- paragon, faktura i rachunek k. 27, 28 akt;
- wydruk opłaty parkingowej, k. 29 akt;
- rozszerzony telefoniczny rachunek szczegółowy, k. 30 – 33 akt;
- zaświadczenie z (...), k. 41 akt;
- zeznania świadka Z. M., k. 167 – 168 akt;
- zeznania świadka M. O., k. 245 akt;
- zeznania świadka K. O., k. 356 akt;
- zeznania powoda B. M., k. 283 – 285 akt;
- zeznania powódki A. M., k. 292 – 293 akt.

Po powrocie A. M. wróciła zestresowana, zmęczona i zdenerwowana. Z uwagi na skurcze udała się do ginekologa, który zalecając jej wypoczynek wypisał jej zwolnienie lekarskie do dnia 28.10.2013 r.

Dowody:

- zwolnienie lekarskie z dnia 14.10.2013 r., k. 34 akt;
- zeznania świadka Z. M., k. 167 – 168 akt;
- zeznania powoda B. M., k. 283 – 285 akt;
- zeznania powódki A. M., k. 292 – 293 akt.

W dniu 29.10.2013 r. A. M. i B. M. wnieśli reklamację wraz z wezwaniem do zapłaty, żądając zapłaty kwoty 2.914,67 zł z tytułu odszkodowania oraz 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi w piśmie z dnia 04.12.2013 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. powołała się na Warunki uczestnictwa w imprezach turystycznych i wskazała, że obsługa samolotu mogła wymagać dokumentu poświadczającego brak przeciwwskazań do lotu, ponieważ powódka była w zaawansowanej ciąży. Powołała się przy tym na zawarty w tychże warunkach zapis, iż kobiety ciężarne w ósmym i dziewiątym miesiącu ciąży nie powinny podróżować samolotem bez uprzedniej konsultacji medycznej. Ponadto powołała się na przyczynę egzoneracyjną zawartą w art. 11a ust. 1 pkt 1 ustawy o usługach turystycznych gdyż w jej ocenie niezastosowanie się do zapisów warunków stanowiło wyłączną winę podróżnych i skutkowało odmową świadczenia na ich rzecz usługi przelotu.

Pismem z dnia 23.12.2013 r. A. M. i B. M. ponownie wezwali spółkę do zapłaty kwot określonych w pierwszym piśmie wskazując, że w chwili wylotu powódka nie była w ósmym lub dziewiątym miesiącu ciąży, a ponadto z powołanego przez spółkę zapisu nie wynika obowiązek posiadania zaświadczenia lekarskiego.

W odpowiedzi pismem z dnia 30.01.2014 r. spółka ponownie odmówiła spełnienia zgłoszonych roszczeń podnosząc, że podróży obowiązywały również warunki przewozu Pasażerów i Bagażu Dotyczące Przewozu Lotniczego Przewoźnika (...). Zgodnie zaś z nimi kobiety ciężarne w okresie od 26 do końca 34 tygodnia ciąży mają obowiązek przedłożyć przewoźnikowi potwierdzenie lekarskie na specjalnym formularzu. Podniósł przy tym, że A. M. w chwili wylotu była w 29 tygodniu ciąży.

Dowód:

- reklamacja z dnia 29.10.2013 r., k. 35 – 37 akt;
- odpowiedź pozwanej z dnia 04.12.2013 r., k. 38 akt;
- ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 23.12.2013 r. k. 39 akt;
- odpowiedź na wezwanie do zapłaty z dnia 30.01.2014 r., k. 40 akt.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie było zawarcie przez strony umowy o świadczenie usług turystycznych, przedmiotem której był tygodniowy pobyt w hotelu B. na K. w G. w terminie od 29.09.2013 r. do 06.10.2013 r. Poza sporem była również okoliczność, iż w dniu powrotu powodowie zostali zmuszeni do opuszczenia samolotu i z konieczności zrealizowali swój powrót do kraju trzy dni później, ponosząc przy tym koszty przedłużonego pobytu w hotelu oraz przełożenia rezerwacji lotu. Natomiast istota sporu dotyczyła oceny możliwości przypisania pozwanej odpowiedzialności za skutki zdarzeń zapoczątkowanych w dniu 06.10.2013 r. Powodowie podnosili bowiem, że gdy zajęli miejsca w samolocie w dniu powrotu, zostali poproszeni przez przedstawiciela załogi o przedstawienie certyfikatu wystawionego przez lekarza ginekologa w języku angielskim, który by poświadczał brak przeciwwskazań do odbycia podróży przez powódkę. Wobec braku takiego zaświadczenia, po przeprowadzeniu rozmów telefonicznych z rezydentem oraz z Konsulem P. w G., opuścili pokład samolotu. Podali, że do czasu uzyskania tego certyfikatu zostali zmuszeni do przymusowego przedłużenia pobytu i zaznaczyli że pozwany odmówił pokrycia kosztów dodatkowego pobytu i uzyskania certyfikatu. Z kolei pozwany, odmawiając zapłaty żądanej przez powodów kwoty, stwierdził że to jedynie okoliczności leżące po stronie powódki i podjęte przez nią ryzyko podróży w stanie ciąży zadecydowały o tym że ostatecznie pozostała ona dłużej w G.. Podał, że zapewnił powodom świadczenie w pełni zgodne z umową, ich czas urlopu został wykorzystany i nie ma żadnego obowiązku rekompensować im dłuższego pobytu z powodu ryzykownej decyzji podróży w zaawansowanej ciąży i decyzji kapitana statku o nieprzyjęciu powódki na pokład bez stosownego zaświadczenia.

Jak wynika z treści art. 11a ustawy o usługach turystycznych, organizator imprezy odpowiada za niewykonanie albo nienależyte wykonanie umowy o ile nie zachodzą okoliczności zwalniające go od odpowiedzialności m. in. w sytuacji gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem klienta. Rozważeniu podlegała więc kwestia czy przyczyną zaistniałej sytuacji były okoliczności leżące wyłącznie po stronie powodowej. Wskazać więc należy, że w treści umowy oraz w będących jej integralną częścią warunkach uczestnictwa w imprezach turystycznych brak jest jakichkolwiek regulacji dotyczących obowiązku legitymowania się przez będącą w ciąży uczestniczkę imprezy turystycznej specjalnym certyfikatem w języku angielskim. Wskazano w nim jedynie, że kobiety ciężarne w ósmym i dziewiątym miesiącu ciąży nie powinny podróżować samolotem bez uprzedniej konsultacji medycznej. Tymczasem powódka była w siódmym miesiącu ciąży, a ponadto przed wylotem odbyła konsultację u lekarza ginekologa, który stwierdził brak przeciwwskazań do przelotu, posiadała także przy sobie kopię karty ciąży. A zatem spełniła ona wymogi określone w warunkach uczestnictwa w imprezach turystycznych, a ponadto z zapisu tego nie wynika obowiązek uzyskania certyfikatu w języku angielskim. Na rozprawie w dniu 01.12.2015 r. pełnomocnik pozwanej wskazał wprawdzie, iż zgodnie z treścią warunków uczestnictwa w imprezach turystycznych pozwanej uczestnik imprezy ponosi odpowiedzialność za to, czy on sam i jego bagaż spełniają warunki obowiązujące dla podróży

samolotem, autokarem lub innym przewidzianym środkiem transportu. Jednakże zapis ten znajduje się bezpośrednio przed wskazanym powyżej postanowieniem dotyczącym konieczności konsultacji medycznych kobiet ciężarnych w ósmym i dziewiątym miesiącu ciąży, dlatego też ma on zdaniem sądu charakter ogólny. W szczególności też nie sposób na jego podstawie domyślić się, iż kobieta w ciąży ma obowiązek spełnić inne warunki wyznaczone przez przewoźnika realizującego przeloty na rzecz pozwanej, w szczególności idące dalej niż wymogi warunków uczestnictwa w imprezach turystycznych pozwanej (nie powinno być konsultacji dla kobiet w ósmym i dziewiątym miesiącu ciąży, lecz konieczność posiadania potwierdzenia lekarskiego na specjalnym formularzu dla kobiet na wcześniejszym etapie ciąży). Istotnym dla sprawy jest przy tym fakt, iż reprezentanci pozwanej ani na etapie zakupu imprezy turystycznej, ani też później, właściwie do czasu drugiej odpowiedzi na reklamację, nie wspominali o istnieniu osobnych warunków przewozu pasażerów i bagażu działającego na rzecz pozwanej przewoźnika, nie wspominając zresztą o tym że takie warunki nie zostały powodom nigdy przedstawione. Warunki takie nie zostały przy tym złożone do akt niniejszej sprawy, a jedyną informacją o treści zawartych w nich postanowień jest zapis w drugiej odpowiedzi pozwanej na reklamację. Nawet sąd nie miał zatem okazji na zweryfikowanie treści tych zapisów. Również pracownicy pozwanego biura podróży, widząc na lotnisku przed wylotem powódkę w ciąży, nie wspomnieli jej o konieczności posiadania jakiegokolwiek certyfikatu, a zaznaczyć należy iż lot w obie strony realizowany był przez tego samego przewoźnika. Również w trakcie lotu powrotnego, w późniejszym już terminie, nikt nie wymagał od powodów uzyskanego przez nich certyfikatu w języku angielskim.

Zdaniem sądu, skoro organizatorem usługi turystycznej była pozwana, to na niej spoczywał obowiązek zapoznania klientów z istniejącymi wymogami które winni wypełnić, w tym także tymi które dotyczą transportu odbywającego się w wykonaniu umowy o usługę turystyczną. Wobec bierności pozwanej w tym zakresie brak jest jakichkolwiek podstaw do przerzucania tych obowiązków na klientów. Tymczasem z akt sprawy wynika, że sami pracownicy pozwanej nie mieli świadomości istnienia konieczności uzyskania przez powódkę certyfikatu w języku angielskim. Wynika to po pierwsze z informacji udzielanej powodom przez rezydenta w trakcie kłótni na pokładzie samolotu w dniu 06.10.2013 r., a także z treści pierwszej odpowiedzi na reklamację, w której jest mowa jedynie o zapisie zawartym w warunkach uczestnictwa w imprezie turystycznej pozwanej, którego wymogi z jednej strony nie miały zastosowania do powódki, z drugiej zaś strony nawet gdyby miały, to powódka zastosowała się do nich (przed odlotem odbyła stosowną konsultację). Dopiero w drugiej odpowiedzi na reklamację pozwana wskazała, że powodów miały obowiązywać również warunki przewozu Pasażerów i Bagażu Dotyczące Przewozu Lotniczego Przewoźnika (...). Skoro więc sam pozwany nie znał tych regulacji, to nie sposób wiedzy takiej wymagać od powódki. Dlatego też sąd uznał, że brak było podstaw do uznania iż w niniejszej sprawie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności o którym mowa w art. 11a ust 1 pkt 1 ustawy, a zatem za całe zaistniałe zdarzenie odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

W wyniku konieczności opuszczenia samolotu w dniu 06.10.2013 r. oraz przełożenia odlotu na najbliższy termin powodowie zmuszeni byli pozostać w G. dodatkowo przez 3 dni. W tym czasie uzyskali przedmiotowy certyfikat w języku angielskim zaświadczający brak przeciwwskazań u powódki do odbycia lotu. Przez ten okres w kwestii kosztów byli zdani wyłącznie na siebie. Rezydent pozwanej jedynie zarezerwował im hotel oraz wskazał adres ginekologa zaznaczając, że wszelkie związane z tym koszty powodowie będą musieli ponieść we własnym zakresie. Jednakże sąd uznał, że konieczność poniesienia przez powodów wszystkich koszty pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem za które odpowiedzialność ponosi pozwana, przy czym żądanie ich zwrotu jest zasadne zarówno co do zasady, jaki i wysokości. Tym samym na uwzględnienie zasługiwały poniesione przez powodów i wykazane dokumentami koszty w kwotach:

- 30 euro tytułem opłaty za przejazd taksówką z lotniska do zarezerwowanego przez rezydenta hotelu,
- 198 euro tytułem kosztów pobytu powodów w hotelu w okresie od 06.10.2013 r. do 08.10.2013 r., wraz z wykupem dodatkowego dostępu do internetu,
- 60 euro tytułem kosztu wynajmu samochodu celem dojazdu do oddalonej od hotelu o 60 km placówki medycznej świadczącej opiekę medyczną w zakresie ginekologii,

- 80 euro tytułem kosztów wizyty lekarskiej, badań i wydania certyfikatu,
- 39,50 euro tytułem kosztów posiłku w oczekiwaniu na badanie ginekologiczne,
- 162,15 zł tytułem kosztów usług telekomunikacyjnych – rozmów telefonicznych do kraju, do rodziny i kontrahentów,
- 400,00 zł tytułem kosztów związanych ze zmianą rezerwacji lotu,
- 597,73 zł tytułem zwrotu kosztów paliwa, przy czym koszty te poniesione były w związku z koniecznością przyjazdu siostry powódki z B. do K. oraz odwiezienia powodów do W., a to wszystko wynikało z faktu iż przylot do kraju odbył się do K., zamiast do W.,
- 35,50 zł tytułem kosztu śniadania powodów na lotnisku w K..

Wskazać należy, że wszystkie te koszty w ocenie sądu były konieczne i usprawiedliwione. Jak wynika przy tym z dowodów, powodowie starali się ograniczyć ponoszone koszty, była bowiem możliwość powrotu do kraju klasą biznesową z przesiadką w A., jednak wiązało się to ze zbyt wysokimi kosztami.

Sąd uznał także za zasadne żądanie zadośćuczynienia co do zasady, jednakże co do kwoty zasługiwało ono na uwzględnienie w części. Zaznaczyć należy, iż przepis art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu. Rozstrzygnięcie to oznacza, iż odpowiedzialność organizatora turystyki za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy może obejmować także szkodę niemajątkową klienta.

Sąd uznał, zarówno przebieg sytuacji z dnia 06.10.2013 r., w wyniku której musieli opuścić samolot powrotny do P., jak i niespodziewany i przymusowy dłuższy pobyt na K. był dla powodów źródłem nieustannie towarzyszącego im niepokoju, zarówno ze względu na wszystkie formalności i niedogodności związane ze zorganizowaniem podróży powrotnej, jak ze względu na wszystkie towarzyszące temu problemy (tj. konieczność załatwienia odpowiedniego certyfikatu, zapewnienia środka transportu z K. do W., zapewnienia opieki nad dwuletnią córką przebywającą w Polsce, utrudnienia związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, ale przede wszystkim obawa o stan zdrowia zarówno powódki, jak i jej nienarodzonego dziecka). Po powrocie powodowie martwili się o nienarodzone dziecko, o wpływ jaki te przejścia wywoła na jego i powódki zdrowiu. Wrócili więc zestresowani, zmęczeni i zdenerwowani. U powódki dodatkowo przejawiało się to w przedwczesnych skurczach. W tej sytuacji stwierdzić należy, że ich urlop odbył się pod znakiem nie do końca spełnionych oczekiwań, stresu i niepewności. Mając na uwadze powyższe Sąd przyznał na rzecz każdego z powodów kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., w zw. z art. 476 k.c.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu stopnia w jakim, powództwo zostało uwzględnione.

Z.

1. odn. w Rp;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powodów;
3. kal. 14 dni.